

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/246429,Wlodzimierz-Suleja-Boj-o-granice.html>
24.08.2026, 15:51

Włodzimierz Suleja: Bój o granice

Józef Piłsudski przejął w praktyce kontrolę nad polityką zagraniczną oraz skoncentrował się na kwestiach związanych z rozbudową armii i prowadzeniem działań wojennych. A były to, po unormowaniu spraw wewnętrznych, zadania podstawowe. Rozpalał się oto bowiem, z coraz większą siłą, bój o granice.

[Granice Powstanie Wielkopolskie](#)

01.11

Zbrojną walkę o granice wytyczające terytorialny kształt II Rzeczypospolitej zaczęto prowadzić jeszcze przed formalną datą jej listopadowych narodzin. Pierwsze strzały, już 1 listopada, padły we Lwowie. Ukraińcy zamieszkujący wschodnią Galicję usiłowali na tym terenie powołać do życia Zachodnioukraińską Republikę Ludową.

Walki na wschodzie

W nocy z 31 października na 1 listopada zdołali oni, dzięki pomocy wojskowych władz austriackich, opanować przewidywany przez nich na stolicę Republiki Lwów. Wywołało to natychmiastową kontrakcję, prowadzoną przez polskie oddziały ochotnicze.

Tworzyli je członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, dowodzeni przez kapitana Czesława Mączyńskiego, uczestnicy związanych z Narodową Demokracją Polskich Kadr Wojskowych i ci, którzy najdobitniej i najtragiczniej zarazem udokumentowali prawo odradzającej się Polski do „zawsze wiernego” miasta – najmłodsi, niekiedy 10-12-letni uczestnicy walk. Po trzech dniach zażartych bojów siły ukraińskie zmuszono do wycofania się ze śródmieścia i części przedmieść.

Polacy zajęli dzielnice Grodecką i Nowy Świat, kontrolowali też Kleparów, Zamarstynów i Żółkiewskie. Oblężone miasto oczekiwało odsieczy. Działania wojenne, których centrum stanowił Lwów, objęły, choć w nierównomierny sposób, obszar całej wschodniej Galicji aż po San. Polska kontrofensywa odnotowała pierwszy znaczący sukces już 9 listopada, kiedy to specjalna grupa dowodzona przez mjr. Juliana Stachiewicza odbiła z rąk ukraińskich Przemyśl.

Stamtąd wyruszyło kolejne, kierujące się już w stronę Lwowa, polskie natarcie. Oddziały, dowodzone przez płk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, dotarły do obleganego miasta 22 listopada. I choć znalazło się ono w całości w polskich rękach, nadal pozostawało na pierwszej linii frontu. Co gorsza, z polskim zapleczem łączyła Lwów w praktyce jedynie cienka nitka kolejowa, prowadząca przez Gródek Jagielloński do Przemyśla i dalej do Krakowa. Nitka, która przy większej determinacji sił ukraińskich mogła z łatwością zostać przerwana, była utrzymana przez siły polskie w stanie nienaruszonym aż do momentu ofensywy wiosennej.

Broniono nie tylko linii kolejowej, zażarte walki toczyły się również na północ od Lwowa, w okolicach Rawy Ruskiej, Kamionki Strumiłowskiej oraz Żółkwi, i na południowym zachodzie, pod Chyrowem. Przebiegający przez Galicję front polsko-ukraiński był jednak dopiero zapowiedzią bojów, które Rzeczpospolita zmuszona była toczyć na swych wschodnich krańcach. Tymczasem, mimo wysiłków polityków, gęstniała atmosfera na ziemiach polskich znajdujących się wciąż pod panowaniem niemieckim.

W stereotypowym, potocznym odbiorze utwierdzonym w dobie PRL przez szkołę i natrętną

propagandę rozdzielnie traktowano prowadzone od 1918 r. zmagania o wschodnie i zachodnie granice. Co więcej, za wszelką cenę starano się przeciwstawić „słuszny”, zachodni, kierunek ekspansjonistycznym jakoby polskim zamysłom na wschodzie. Takie podejście do tematu granic odznacza się sporą siłą nośną, a przełamywanie schematów jest, o czym wiedzą nie tylko historycy, zadaniem niesłychanie trudnym. Cała kwestia ma zresztą jeden jeszcze wymiar.

Otóż bez uświadomienia sobie faktu, iż walka o granice dotyczyła – choć z różnym natężeniem czasowym – wszystkich bez wyjątku kierunków geograficznych, że ludzie kierujący polską nawa państwową zmuszeni byli do trudnych, niejednoznacznych wyborów, nie zdołamy w pełni zrozumieć i ogromu zagrożeń, i rozmiarów zwycięstwa. Jego autorem był polski żołnierz, współautorem zaś – polityk, a osiągnięto je dzięki niewyobrażalnemu wprost wysiłkowi całego, zjednoczonego społeczeństwa polskiego.

[Czytaj artykuł Włodzimierza Sulei *Bój o granice* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Tekst stanowi fragment książki „Dawniej to było. Przewodnik po historii Polski” \(2019\)](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Powstanie wielkopolskie

Artykuł

WŁODZIMIERZ SULEJA

DAWNIEJ TO BYŁO

PRZEWODNIK
po
HISTORII POLSKI



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ